

TEMATY REGIONALNE

DOI: 10.31648/pl.10532

IZABELA LEWANDOWSKA

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0853-7913>

e-mail: iza.lewandowska@uwm.edu.pl

JOANNA SZYDŁOWSKA

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2038-2283>

e-mail: joanna.szydłowska@uwm.edu.pl

Obraz regionu w opowiadaniach gwarowych Klemensa Frenszkowskiego. Wybrane zagadnienia

The image of the region in the dialect stories of Klemens Frenszkowski. Selected Issues

Słowa kluczowe: gwara warmińska, Warmia, kultura codzienna, kultura ludowa

Keywords: Warmian dialect, Warmia, everyday culture, folk culture

Abstract

The aim of this article is to restore to public memory the literary output of Klemens Frenszkowski as the author of stories in the Warmian dialect prepared for publication. The analytical material consists of 24 stories of various genre provenance, the content of which concerns the everyday life of Warmians at the threshold of the 20th century. Problematisation distinguished three scopes. The social and family context involves the reconstruction of the author's biography on the basis of historical sources and literary texts. The cultural context concerns the realities of everyday life, fragments of customs and beliefs practised by the Warmian characters. The political-military context concerns the realities of public life (military service and politics).

Wprowadzenie

Celem artykułu jest przybliżenie współczesnemu czytelnikowi mało znanej postaci autora o plebejskim rodowodzie, urodzonego na Warmii w ostatnim roku XIX wieku – Klemensa Frenszkowskiego. Pokażemy tę postać w kontekście faktów historyczno–biograficznych i uwzględnimy autobiograficzny kontekst jego prozy. Frenszkowski wzbudza zainteresowanie jako autor pochodzący z Warmii, a jej dziedzictwo ujawnia się w warstwie tematycznej i problemowej, aksjologicznej i estetycznej jego aktywności piśmienniczej. Ważna dla rozważań będzie rekonstrukcja obrazu Warmii, na podstawie jego dokonań piśmienniczych, jako obszaru chłopskiej codzienności u progu XX w. i jako regionu kulturowego o bogatej tradycji. Zbadamy, z jakich elementów konstruowany był obraz najbliższej ojczysty bohaterów tej prozy i jakie były wyróżniki życia na Warmii w początkach XX wieku. Interesować nas będą elementy obyczaju i rytuału związanego z życiem na warmińskiej wsi, a także elementy mentalności chłopskiej i praktykowanej demologii. Klemens Frenszkowski z wielką starannością opisał kulturę materialną wsi warmińskiej (przedmioty codziennego użytku, narzędzia, ich funkcjonalność i techniki wytwarzania). Zajmiemy się również obszarami aktywności publicznej portretowanych bohaterów warmińskiej wsi (epizody związane z kształceniem dzieci chłopskich), zbadamy, kiedy i w jakich okolicznościach w zaufki pruskiej prowincji zaglądała makrohistoria, domagając się od warmińskich obywateli uczestnictwa w wielkiej polityce (służba wojskowa). Tematem niepodjętym w tym artykule, ale bardzo interesującym, są relacje etniczne na polsko-niemiecko-warmińskim pograniczu u progu XX wieku. Frenszkowski tego tematu unika i to milczenie może być dziś tłumaczone formą autocenzury, praktykowaną przez autora w sytuacji restrykcyjnej polityki informacyjnej lat 60. XX wieku.

Jak wspomniano na początku, celem artykułu jest wprowadzenie do pamięci społecznej wiedzy o działalności piśmienniczej Klemensa Frenszkowskiego oraz popularyzacja jego działań na rzecz dokumentacji kultury ludowej regionu i gwary warmińskiej. Tak definiowany przedmiot badań może być rozpatrywany w szerszej perspektywie pragmatyki i poetyki literatury ludowej oraz folklorystyki rozwijających się i promowanych przez władze po 1945 r. (Tomasik 2004: 130–135). Refleksja nad literaturą uprawianą na Warmii przez pisarzy miejscowego pochodzenia po 1945 r. ma długą tradycję badawczą znaczoną nazwiskami tej miary co Władysław Ogrodziński, Edward Martuszewski, Tadeusz Oracki, Andrzej Staniszewski, Jan Chłosta, Teresa Brzeska-Smerek, Joanna Chłosta-Zielonka¹. W ich

¹ Obszerną literaturę na ten temat zawierają prace: Chłosta-Zielonka 2010; 2020: 25–43; Szydłowska 2013.

badaniach uwzględniano zarówno poznawczy, jak i estetyczny walor tej literatury. W nowszych analizach naukowych opisano także uwikłanie miejscowych autorów w dyskurs ideologiczny wyrażany m.in. selektywną interpretacją dziedzictwa przeszłości i tożsamości polsko-niemieckiego pogranicza (Gładkowska 2003). Nowy regionalizm dał badaczom nowe narzędzia refleksji interdyscyplinarnej i otworzył perspektywę odświeżonego spojrzenia na zastany dorobek piśmiennictwa regionów w zakresie m.in. relacji wobec świata ideologii, dyskursu pamięci i płci (np. *Nowy regionalizm...* 2012; *Naród i regiony...* 2020).

Analizowane w tym artykule teksty – opowiadania gwarowe Klemensa Frenszkowskiego, powstałe prawdopodobnie kilka lat przed śmiercią ich autora – zostały przekazane Autorkom przez syna Klemensa – Zbigniewa Frenszkowskiego – dziś również już nieżyjącego. Obecnie są one przygotowywane do wydania w formie publikacji książkowej, w której zasygnalizowane tu wątki, zostaną rozwinięte. Na potrzeby niniejszego artykułu postanowiono skoncentrować się na trzech aspektach warstwy treściowej. Są to realia społeczno-biograficzne (rekonstrukcja biografii autora w oparciu o źródła historyczne i teksty autobiograficzne), rzeczywistość kulturowa (realia życia codziennego, obyczajowość i wierzenia praktykowane przez warmińskich bohaterów) oraz praktyka życia publicznego (służba wojskowa i polityka). Posługujemy się metodą krytycznej analizy źródeł i traktujemy ten artykuł jako punkt wyjścia do opracowania aparatu krytycznego i komentarza przygotowywanej edycji opowiadań Frenszkowskiego. W tym miejscu tekstu będziemy traktować przede wszystkim jako zapis informacji o życiu codziennym, wartościach i rytuałach warmińskiej codzienności. Przyjmujemy za Janem Chłostą, że proza Frenszkowskiego ma charakter autobiograficzny i może być dla badacza ważnym źródłem wiedzy o doświadczeniach autora, a także o sposobie postrzegania i waloryzowania świata pozatekstowego (Chłosta 2005: 5–13). W materii tekstów Frenszkowskiego poszukiwać będziemy odniesień do realnych wydarzeń politycznych, społecznych i kulturowych. Ich sens będzie wyjaśniony w przypisach, które dadzą czytelnikowi możliwość skonfrontowania treści opowiadań ze wspomnieniami autora, rzeczywistością historyczną, a także mogą być impulsem do pogłębienia zawartej tu wiedzy. Przy cytatach z niepublikowanego źródła nie podajemy stron, bowiem nie są one w rękopisie numerowane w sposób ciągły; odnośnikami będą zatem numerowane opowiadania. W zbiorze liczącym 132 strony maszynopisu znalazły się 24 opowiadania o różnej długości. Trudno dopatrzeć się jakiegś spójnej koncepcji układu całości. Nie rządzi tu ani porządek chronologiczny, ani tematyczny. Teksty mają rozmaity kształt genologiczny. Są tu szkice historyczno-etnograficzne i obyczajowe, teksty wykorzystujące konwencję gawęd i przypowieści, są opowiadania i anegdoty, a nawet teksty bliskie poetyce reportażu.

Klemens Frenszkowski nie jest postacią nieobecną w annałach historyczno-biograficznych traktujących o przeszłości Warmii². Urodził się 20 lipca 1899 r. w rodzinie warmińskiej, we wsi Tollack (Tuławki)³, 17 km na północny wschód od Allenstein (Olsztyna) Mimo że rodzina przyznawała się do polskości, młody Klemens uczęszczał do niemieckich placówek edukacyjnych. Do szkoły powszechnej chodził w Tuławkach i Alt Wartembork (Barczewku), a w kwietniu 1911 r. wstąpił do gimnazjum humanistycznego w Rössel (Reszlu). W czasie pierwszej wojny światowej dwukrotnie otrzymał odroczenie od służby wojskowej, jednak w ostatniej klasie gimnazjum, w październiku 1918 r., dostał skierowanie do pułku strzelców, który stacjonował w Rastemborku (Kętrzynie). Nie zdążył jednak złożyć przysięgi wojskowej ani wyruszyć na front zachodni, bowiem doszło do podpisania rozejmu w Compiègne. W latach 1918–1920 pracował jako urzędnik pocztowy w Olsztynie, nawiązał wówczas kontakty z ruchem polskim. Z powodu przedplebiscytowej działalności propolskiej został zwolniony z pracy na poczcie i w październiku 1920 r. uciekł z Prus Wschodnich. Dalsze swoje losy Frenszkowski szczegółowo omówił w *Pamiętniku*, ale ponieważ nie znalazły odzwierciedlenia w *Opowiadaniach gwarowych*, zostaną tu przedstawione w wersji skróconej. Po opuszczeniu Olsztyna i rodzinnych Tuławek Frenszkowski pracował w różnych urzędach pocztowych na Pomorzu, a kiedy wybuchła druga wojna światowa, przeniósł się do Skierniewic, gdzie jego szwagier prowadził zakład zegarmistrzowski. Po 15 latach nieobecności w Prusach Wschodnich powrócił do Olsztyna wczesną wiosną 1945 r. Od samego początku zaczął organizować urząd pocztowy i został jego pierwszym naczelnikiem. Aktywność Frenszkowskiego związana była nie tylko z pracą zawodową, ale także z polityką. Zaraz po wojnie wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego, zwanego potocznie Mikołajczykowskim. Od stycznia 1946 r. sprawował funkcję drugiego wiceprezesa Powiatowego Zarządu PSL w Olsztynie (Łukaszewicz 1991: 38). Z tego powodu był inwigilowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i 6 lipca 1947 r. bezpodstawnie aresztowany przez UB⁴. Nie udało się udowodnić mu działania na szkodę Polski i po czterech miesiącach zwolniono go z aresztu

² Notka biograficzna na podstawie tekstów w układzie chronologicznym (Giżyńska-Burakowska 1972: 17–18; Oracki 1983: 102–103; Burakowska 1991: 26–27; Chłosta 1996: 51–55; Frenszkowski 2004: 57–67; Chłosta 2005: 5–13; Rojek 2008: 30; Oracki 2023: 178–179).

³ W artykule przy nazwach miejscowości z Prus Wschodnich pojawiających się pierwszy raz przyjęto obie nazwy, tj. oficjalną niemiecką i potoczną lub współczesną polską. W kolejnym użyciu zastosowano wersję polską, ponieważ Frenszkowski taki zapis stosuje w swoich opowiadaniach.

⁴ Jest to data oparta na dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa (Łukaszewicz 2008: 92). T. Oracki w swoich słownikach podaje datę błędną – 6 lutego 1947 r.

i niestety także z pracy. W latach 1947–1957 pracował jako urzędnik w Centrali Handlu Drewnem „Paged” w Olsztynie. Kiedy przeszedł na rentę, poświęcił się pasji gromadzenia i popularyzacji elementów dziedzictwa kulturowego rodzinnej Warmii: słownictwa gwarowego, wierzeń i obyczajów warmińskich. Nawiązał kontakt z Pracownią Dialektologiczną PAN w Warszawie, dla której przygotował w rękopisie słowniczek gwary warmińskiej. Autor zmarł 4 czerwca 1964 r. Został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Spuścizna piśmiennicza Frenszkowskiego nie jest bogata. Na początku lat 60. XX wieku autor zaczął spisywać swoje wspomnienia, które ostatecznie przekazał do zbiorów ówczesnego Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Zostały one wydane dopiero w 2005 r. (Frenszkowski 2005). Napisał także powieść autobiograficzną *Janek* (Frenszkowski 1979); kilka jego opowiadań utrzymanych w stylizacji gwarowej ujrzało światło dzienne w formie niewielkiej książeczki (Frenszkowski 1967). Autor nie doczekał się druku żadnego ze swoich tekstów. Mamy nadzieję, że wkrótce uda się zrealizować pomysł wydania przygotowanych przez autora *Opowiadań gwarowych*.

Tematyka rodzinno-społeczna

Teksty Klemensa Frenszkowskiego są istotnym źródłem wiedzy na temat funkcjonowania szkolnictwa w Prusach u progu XX w. Historia rodziny opisana przez autora w opowiadaniu pt. *Początki Józwa w szkole* rozpoczyna się w 1906 r., kiedy to Onufry Cendrowski i jego żona Matyllda postanawiają posłać po Wielkanocy swego syna Józefa do szkoły (Frenszkowski 2005: 21, 33). Z opowiadania dowiadujemy się, że szkoła posiadała cztery klasy i siedem oddziałów, była więc uważana za dużą. Właściwie nikt nie mówił w niej czystym literackim językiem, jedni w polskiej gwarze warmińskiej, a drudzy w niemieckiej gwarze „plattdeutsch”⁵. Nauczyciel, któremu trudno było nauczyć dzieci warmińskie mówić po niemiecku, pokazywał im obrazki i pisał na tablicy, a za złą wymowę i pisownię karał, bijąc trzcina na rękach.

Jak wnioskujemy z opowieści Frenszkowskiego, edukacja na poziomie gimnazjum chłopskiego dziecka z Warmii była przedsięwzięciem długo i poważnie rozważanym przez rodzinę. Niewiele rodzin mogło pozwolić sobie na kształcenie na poziomie wyższym niż podstawowy. Utrzymanie poza domem wymagało znacznych kosztów – trzeba było opłacić czesne za szkołę i mieszkanie, a także

⁵ Więcej o sytuacji językowej na Warmii (Grygier 1966, nr 3: 358–385; Żebrowska 2004).

za dodatkowe ubranie, książki, zeszyty i inne przybory szkolne. Opowiadanie pt. *Student z Reszla* rozpoczyna się od rozmowy rodziców, podejmujących decyzję o wysłaniu syna Józefa do gimnazjum w Reszlu (Frenszkowski 2005: 37–42)⁶. Wybierają Reszel, a nie Olsztyn, bowiem w Olsztynie z chłopskiego syna również się naśmiewają:

[...] nãziency je studentów łod łoficerów, wyższych beamtrów, majątkårzy ji bogatech kupców. Toteż takich gburskich synów tam za nic mają, a z tech, co z polskich domów pochodzą, jeszcze się naśniewają. Lepszy już go dać do Reszla, bo tam je gwãłt chłopaków łod gburów (Frenszkowski, Opowiadanie nr 3).

Przyjmowanie nowego rocznika przypadało zawsze po Wielkanocy. Autor opisał dokładnie rekrutację do gimnazjum w roku szkolnym 1910/1911, polegającą na przystąpieniu do egzaminu przed dyrektorem szkoły, doktorem Szmeierem.

Rodzajem szkicu środowiskowego z delikatną nutą apokryficzną jest utwór *Sibi*, poświęcony pedagogowi z reszelskiego gimnazjum dr. Antoniemu Kruszewskiemu (Frenszkowski 2005: 43–44). Narrator skrupulatnie dokumentuje poszczególne elementy kariery nauczyciela. Z tekstu dowiadujemy się, że Kruszewski pochodził z Barczewa, po skończeniu gimnazjum studiował, a następnie pracował na uniwersytetach w Akwizgranie i w Würzburgu, gdzie obronił dwa doktoraty, a następnie otrzymał stanowisko profesora:

Zidać jenusz, co zatesknuł za swoją Warniji, bo, choc mnãł tam gwãłt lepsze mnejsce ji lepszy mu tam płacili, dãł się przesadzić do małego mnasteczka na Warniji to je do gimnazji w Reszlu (Frenszkowski, Opowiadanie nr 4).

Niebawem zmarł mu ojciec, a on przez długie lata sam opiekował się matką. Nigdy się nie ożenił i po latach zdziwaczał. Był jednak świetnie wykształcony, znał m.in. grekę, łacinę i historię. Nie angażował się w politykę, nie deklarował swojej przynależności narodowej, a kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, nie stanął po żadnej stronie. Ale uczniowie czasami robili mu psikusy, które autor opisał w opowiadaniu. Zmarł samotnie w 1925 r. i – jak podaje Frenszkowski – został pochowany na cmentarzu w Barczewie. To opowiadanie jest pięknym hołdem dla stanu nauczycielskiego i wyrazem szacunku dla pedagogicznego autorytetu.

Opowiadanie pt. *Serce matulki* to studium matczynej miłości. Jego akcja dzieje się w 1916 r., podczas pierwszej wojny światowej. Opowiada o warmińskiej rodzinie, która przeżywa niepokój w związku z powołaniem do wojska młodego chłopaka – Janka. Otrzymujemy tu obraz restrykcji i traum, które spadają na

⁶ Więcej o historii reszelskiego gimnazjum (Achremczyk 2018: 57–110).

Warmiaków w związku z toczoną wojną. 14 mężczyzn z wioski zostało powołanych, kilku straciło życie, wielu zostało kalekami. Utwór jest zapisem niepokoju matki Janka – Anieli Kurowskiej, która wysyłała listy i niecierpliwie oczekiwała odpowiedzi. Autor prezentuje jej emocje z dużą empatią, szczególnie w sytuacji, gdy matka dowiaduje się, że syn jest ranny i przebywa w lazarecie, a potem, gdy pielęgnuje syna podczas jego pobytu w domu rodzinnym na urlopie. Matka go karmiła, ubierała, pielęgnowała rany, obmywała i dbała, aż się wrzody zagoiły: „Mózią ludzie, co nic nie zastąpsi serca matulki, ale to prawda” (Frenszkowski, Opowiadanie nr 1).

Ciekawe są opowieści Frenszkowskiego przedstawiające realia pracy w gospodarstwie, zwłaszcza w zakresie relacji między ludźmi i zwierzętami. Taki charakter ma np. opowiadanie pt. *Śnerć Brunaczki*⁷. Opowiadanie w szczególności przedstawia etapy powolnej śmierci 24-letniego konia, a także stosunek gospodarza i jego synów do tego smutnego wydarzenia. Frenszkowski pokazuje silny związek rodziny wiejskiej z pracującym zwierzęciem. Jest to zrozumiałe ze względu na funkcje, jakie pełniły w gospodarstwie chłopskim zwierzęta, będąc podstawą sukcesu w pracy na roli: ich dobrostan i dobra kondycja fizyczna dawały szansę na lepsze efekty gospodarowania.

Frenszkowski maluje zbiorowy portret społeczności warmińskiej u progu XX wieku. Na podstawie jego tekstów możemy wnioskować, że chłopci warmińscy to z reguły porządni i pracowici gospodarze, w trudnych sytuacjach są wytrwali i konsekwentni, mają własną dumę i nie pozwalają na poniżenie. Taki charakter chłopca przedstawił Frenszkowski w opowiadaniu pt. *Jek gbur majętkarza wyszykował*. Otóż któregoś razu na polu chłopca właściciel majątku zastrzelił mu psa. Zdenerwowany Alojz Skiba postanowił się zemścić. Nie chciał jednak sprawy oddawać do sądu, uważając, że władze będą stały po stronie właściciela ziemskiego, a on straci nie tylko czas, ale i pieniądze. W opowiadaniu Frenszkowski opisał plan, który uknuł Alojz, by w odwecie zabić psa pana, ale w nieoczywisty sposób:

tak tedy gburski ji pãnski pies – jeden zabzity bez majętkarza a drugi bez gbur – leżeli łobok siebzie. Bez długie lata późni łopozieduwali, co na tem mnejscu, gdzie leży ten duży kamnen, zakopane są dwa psy jeden gburski ji jeden panski (Frenszkowski, Opowiadanie nr 9).

Chłopci potrafili się też zjednoczyć przy wspólnych pracach, co opisał Frenszkowski w opowiadaniu pt. *Pumpa, co sama wodę pumpuje*. Rzecz działa się

⁷ Wyjaśnienie wzajemnego stosunku ludzi i zwierząt (Sztynch 2008, nr 2: 39–47; Pasięka 2019, nr 5: 147–148).

w 1890 r. w małej wiosce Kajny, leżącej między Bukwałdem, Brąswałdem i Mątkami (Frenszkowski 2005: 34; Mondroch 2022: 212–215). Gospodarze od wielu lat wiedzieli, że nad łąką wybija z ziemi źródło, z którego nieustannie płynie woda. Zastanawiali się, w jaki sposób wykorzystać ją we własnych gospodarstwach, leżących kilkadziesiąt metrów powyżej. Najbardziej zaangażował się w to znany gospodarz, kowal Stanisław Żurawski, który znalazł sposób na wprowadzenie wody do rur za pomocą urządzenia zwanego taranem lub wieżą ciśnień:

Buła to zielgą radość, kiedy kurki łodkręcili ji woda sama jem zaczęła lecić. Wnetki się rozgłosiulo, co w Kajnach woda do psicia samą leci do budynków ji ludzie z bliższych ji dalszych stron przyszli to łogładać, boć nich takiego czego ni mnął ji nie zidiiał (Frenszkowski, Opowiadanie nr 12).

Pompa do dzisiaj działa w Kajnach i jest uważana za jeden z ważniejszych zabytków hydrotechniki XIX wieku.

Chłopi nie tylko wspólnie pracowali, ale również razem spędzali czas wolny, grając w karty, gawędząc w karczmie czy spotykając się na tańcach⁸. W karczmie przesiadywali najczęściej mężczyźni. Kobiety spędzały czas raczej w tradycyjny sposób, we własnym towarzystwie, najczęściej przy przędzeniu i kołowrotku. O ważnych sprawach politycznych można było przeczytać w gazetach; medium wiedzy o świecie pozalokalnym był również wędrowny dziad. O jego ważnym statusie społecznym i roli autorytetu mówi opowiadanie pt. *Dziad*, w którym gospodyni podejmowała tytułowego bohatera obfitym posiłkiem, dbała o jego komfort, gościła noclegiem i dała wyprawkę na drogę. Frenszkowski z detalami opisuje specyfikę chłopskiego menu, co dziś może być ciekawym kontekstem dla antropologów kulinarnych. Na śniadanie ugotowała breję, czyli gęstą potrawę z żytniej mąki, na którą wylała roztopiony tłuszcz ze skwarkami. Po rozmowie i sutym posiłku wyposażyła dziada w kawałek słoniny, kilka jajek i kiełbasę, a ten poszedł dalej w swoją drogę.

Realia funkcjonowania rodziny – w zakresie wewnętrznej struktury i hierarchii oraz funkcjonowania w systemie prawnym i społecznym państwa niemieckiego w progu XX wieku, portretuje opowiadanie pt. *Gróski*. Dotyczy ono prawnych okoliczności przekazywania gospodarstwa z „ojca na syna”. Warmiak Onufry Kasza ze swoją żoną Aną (Anną) mieli dwóch synów – starszego Leo (Leona) mającego 29 lat i młodszego Bruno (Brunona). Pozostali potomkowie wyszli już z domu i założyli swoje rodziny. Gdy w roku 1907 stary gospodarz ma już 66 lat, zapadła decyzja, że Leon powinien się ożenić i objąć po rodzicach gospodarkę. Frenszkowski

⁸ O roli karczmy w kulturze wiejskiej (Burszta 1950; Chrzanowski 1958).

opisał proces szukania odpowiedniej żony dla kawalera przez rajka, tj. warmińskiego swata, pierwsze spotkanie z jej rodzicami oraz szczegóły zapisu u notariusza aktu przekazania gospodarstwa. Na koniec opowiadania autor umieścił słowa ojca skierowane do syna i jego młodej żony definiujące następstwo pokoleń:

Jã ziem, co wy dobrze chceta, ale wy jestešta młode a my stare. Nãlepszy jek się stare do młodech nie mneszają, bo bez to potem tło nierãz z tego jãjta powstaje. Będziewa razem przy roboćie, boć my redzi będziewa wãma pomãgać, jek tło będziewa mogli. Nã nãju chcewa tło tyle, cobym nãma starczuło na jedło (Frenszkowski, Opowiadanie nr 2).

Tak oto gospodarstwo przeszło w młodsze ręce, a starzy gospodarze mogli do końca swojego życia czuć się bezpieczni finansowo i potrzebni rodzinie.

Tematyka kultury codziennej

Kultura ludowa regionu południowej Warmii przejawiała się w zwyczajach, obrzędach i w gwarze. Na południu Warmii związek z kulturą polską jeszcze w połowie XIX wieku był znaczny, silniejszy niż na Mazurach. Mieszkańcy mówili gwarą warmińską, która około 90% wszystkich wyrazów opierała na staropolszczyźnie. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku – wraz z rewolucją techniczną związaną z budową kolei w Prusach Wschodnich, a następnie rozwojem administracji urzędniczej i wojska – do gwary warmińskiej zaczęły napływać słowa niemieckie (Lewandowska 2009: 85–93; 2018: 137–151). Sam Frenszkowski we wstępie do opowiadań sporą część wyjaśnień poświęcił zapisowi gwarowemu⁹:

W moich opowiadaniach posługiwałem się wyłącznie słownictwem gwarowym oraz zwrotami i układem zdań używanymi na Warmii, starając się przy tym zastosować taką pisownię, by jak najwierniej oddać fonetyczne brzmienie poszczególnych słów. Usiłowałem sformułować zdania, łączyć je i wystylizować – z zachowaniem wszystkich właściwości gwarowych – w ten sposób, by treść opowiadań była jak najbardziej zrozumiała (Frenszkowski, Opowiadania, wstęp).

Kilka tekstów zawartych w tym zbiorze doskonale oddaje specyfikę kulturową południowej Warmii. Dla przykładu w opowiadaniu pt. *Kośnik ji ziujzãrka* autor bardzo szczegółowo opisał dom i gospodarstwo Jana Gradowskiego i jego żony Klary, którzy gospodarowali na 20 ha ziemi niedaleko Olsztyna. Mieli pięcioro dzieci – najstarszy Edart urodził się w 1890 r., druga była 16-letnia Anka, trzecia

⁹ Zob. zasady naukowego opracowania zapisu gwary warmińskiej (Biolik 2014).

Agnesa lat 13, Hugo lat 11 i najmłodszy Józef, mający 7 lat. Frenszkowski scharakteryzował poszczególne izby z ich wyposażeniem oraz zastosowaniem mebli i sprzętów gospodarstwa domowego. Wiarygodność jego opisów została potwierdzona w dostępnej literaturze (Lewandowska 2022: 227–242). Rodzajem szkicu sytuacyjnego jest fragment dotyczący dramaturgii prac żniwnych¹⁰. Dowiadujemy się, że proces przygotowań koncepcyjnych obejmował zbiorowy wysiłek fizyczny grupy, ale nie mniej ważne były wybory gospodarzy dotyczące kwestii o naturze komunikacyjnej, socjalnej, kulturowej. Interesujący nas fragment zawiera rozmowy gospodarzy na temat tego, kogo zaprosić do pomocy przy pracach żniwnych i w jaki sposób dobrać współpracowników, jak ułożyć ich w pary. Bohaterami są młodzi ludzie: Finka Kochenek i Bernard Knotowski, Karolinka Ruch i August Sękał, Edart Gradowski (syn gospodarza) i Franiszka Armborst (która jako Niemka niewiele rozumiała po polsku), a także Kleofas Sendrowski. Pracując kolektywnie, kosiarz ciął kosą żyto, a wiązarka szła za nim, zbierała je i wiązała w snopek, który kładła za siebie, by nie przeszkadzał idącej za nimi drugiej parze. Oprócz prezentacji prac żniwnych w opowiadaniu znalazł się również obszerny opis posiłku przyniesionego na pole, a także sytej kolacji i tańców przy harmonii. Scenki obyczajowe na przyjęciu dokumentują, jak wiele funkcji pozaekonomicznych pełniła praca w kulturach tradycyjnych.

Współpracy przy zajęciach gospodarczych dotyczy też opowiadanie *Tracze*. Frenszkowski opisał budowę stodoły w gospodarstwie Jędrzeja Pulińskiego. Tytuł wziął się od nazwy osób, które tną drzewo na deski ręczną piłą. Jak dowiadujemy się z opowiadania, praca przy budowie trwała cały rok i miała swoją wewnętrzną logikę oraz rytm chronologiczny. Latem Puliński wybierał najlepsze snopki żyta, aby uzyskać dobrą słomę do krycia dachu. Potem w zimie dwóch lub trzech mężczyzn wyłuskiwało cepami kłosa żyta, a słomę suszono na poddaszu. Następnym etapem było ścinanie oraz wożenie drzew do gospodarstwa i okorowywanie, co trwało kilka miesięcy. Kiedy bele drzewa były już na posesji, trzeba było pomyśleć, kogo zatrudnić do traczowania. Następnie cieśla stawiał szkielet stodoły. Ostatecznie ponad 30 mężczyzn z wioski było zaangażowanych w tę pracę. Na zakończenie gospodarze wyprawiali uroczystą wieszczę połączoną z tańcami.

W tekście o charakterze szkicu etnograficznego pt. *Len* Frenszkowski drobniawo opisał proces uprawy lnu i sposoby jego późniejszego wykorzystania (Frenszkowski 2005: 23)¹¹. Przy przedzeniu spotykały się gospodynie z różnych

¹⁰ O pracy i życiu na warmińskiej wsi (*Warmiaczy i Mazurzy...* 2002; Cyfus 2012).

¹¹ Więcej o lnie, wełnie i tkactwie (Murawska-Koprowska 1976: 395–396; Zientara-Malewska 1959: 121–133). Proces zaczyna się od rwania lnu na polu i układania w snopki, które zwoziło się

domów. Każda przynosiła swoje krosno i przędła własną lnianą nić. Przy tej zmuśnionej pracy kobiety chętnie rozmawiały, śpiewały piosenki i wymieniały się ploteczkami. Następnym etapem było przędzenie na krosnach, które przez okres letni stały na strychu. Dalej Frenszkowski opisuje, jak nawlekało się nici na walek przy krosnach i jakie czynności po kolei wykonywała tkaczka. Efektem końcowym było płótno na koszule nocne, ręczniki, obrusy, ubrania na dzień dla dorosłych i dla dzieci. Aby mieć czysto białe płótno, trzeba je było wybiałkować. Natomiast płótno na spódnice i spodnie farbowano. Niektóre kobiety tkwały także dywaniki z pociętych w cienkie paseczki ubrań, które potem wykładano na drewnianą podłogę w chałupie.

O sposobach spędzania wolnego czasu traktuje opowiadanie pt. *Gry w karty na Warmii* (Frenszkowski 2005: 32–33). Autor omówił w nim zasady gry w kasztelana, dziada, szlafmycę, czarnego Piotra i pasterza, co może być atrakcyjne dla współczesnych pasjonatów historii gier karcianych. Na wiejską codzienność składały się też elementy wierzeń ludowych i przesądów. W narracjach Frenszkowskiego znajdziemy opowieści na ten temat, którymi raczono się podczas długich wieczorów. Zawarte są tam prawdy dotyczące porządku funkcjonowania świata, jego wartości i norm, kar, które grożą za przekroczenie obowiązujących zasad. Demonologia ludowa była na Warmii bardzo bogata i różnorodna, co potwierdzają etnograficzne badania Anny Szyfer (1975). Frenszkowski w opowiadaniu pt. *Ło gusłach, czarach, strachach ji duchach na Warmii* opisuje przykłady praktykowanych na Warmii wróżb i czarów. I tak gdy chłopci chcieli wiedzieć, jaki będzie nowy rok, polewali roztopiony ołów na stół, patrzyli, jakie figury z niego powstają i na tej podstawie interpretowali wróżbę. Na co dzień, kiedy zobaczyli srokę z długim ogonem, wierzyli, że ktoś umrze, zaś długie nocne wycie psa interpretowali jako nagłą śmierć. Były też praktyczne porady, np. na odmrożone ręce najlepsza była żółć z gęsi. Ludzie wierzyli, że jeśli ktoś zobaczy czarownicę latającą na miotle, to przyniesie ona nieszczęście. Światelka pokazujące się na polach i w lasach utożsamiano z duchami zmarłych.

Inny rodzaj historyjek dotyczył wilków. Opowiadanie Frenszkowskiego pt. *Bajki nie bajki o zilkach* to raczej przestroga przed tymi groźnymi drapieżnikami. Jedna z zawartych w nim historyjek dotyczyła wilka, który napadł na żrebaka

potem do stodoły. Następnie obrywa się główki z nasieniem i jak są odpowiednio wysuszone, bije się cepami i czyści za pomocą wiatraka. Potem snopki (już bez nasienia) moczy się w stawie, suszy, a następnie znowu moczy. Po kilku tygodniach snopki lnu wyjmowało się z wody, rozwiązywało i układało na polu albo łące, aby znowu wyschły. Ponownie związywało się go i zwoziło do domu. W gospodarstwie wybijano go cepami i potrząsano, a następnie łamano. Potem szcztokowano, a wyczesane włókno zawijane było na kołowrotku w szpulkę, a tę nawijało się na motowidło.

idącego przy klaczy. Wilk skoczył prosto na kark żrebaczka, a klacz chwyciła drapieżkę zębami za skórę na plecach i podniosła w górę. Z pomocą przybiegli chłopci, którzy widłami zabili wilka i tak uratowali żrebaczka. Druga historyjka dotyczyła tego, jak chłop przechytrzył wilka, który wskoczył mu na plecy. Trzecia mówi o tym, że chłopci zrobili zasadzkę na stadko wilków, które podchodziły pod ich domy i w ten sposób ocalili swoje gospodarskie zwierzęta i domowników.

Tematyka polityczno-wojskowa

Frenszkowski nawiązuje w swoich opowiadaniach do kilku historycznych wydarzeń. Chronologicznie najwcześniejsze dotyczyło wojny francusko-pruskiej z drugiej połowy XIX wieku. Opowiadanie pt. *Stary Antoś gąda na kiermasie lo wojne fancusko-pruski* rozgrywa się podczas kiermasu. Była to świecka uroczystość kończąca odpust kościelny i odbywające się z tego powodu pielgrzymki (Frenszkowski 2005: 25–28; Barczewski 2020). Akcja opowiadania dzieje się kilka lat przed pierwszą wojną światową u gospodarza Józefa Puliny. Jeden ze zgromadzonych w izbie chłopów – stary Antoś – inicjuje opowieść o swoich doświadczeniach z wojny 1870–1871, zwłaszcza o bitwie pod Sedanem 2 września 1870 r., kiedy to Niemcy pokonali Francuzów (Frenszkowski 2005: 29–31). W tej pełnej emocji opowieści o grozie wojny najważniejszy jest wydźwięk pacyfistyczny.

W prezentowanym zbiorze kilka opowiadań poświęconych jest pierwszej wojnie światowej, co przekonuje, że dla autora było doświadczenie formatywne i bardzo ważne (*I wojna światowa...* 2015). Kiedy wybuchła wojna, Frenszkowski miał 15 lat. W opowiadaniu pt. *Mobilizacja* (tekst w wersji gwary spolszczonej) autor oddaje nastrój pierwszych godzin i dni po ogłoszeniu mobilizacji (Frenszkowski 2005: 49). Narracja zaczyna się 31 lipca 1914 r., kiedy to pracujący na polu chłopci dowiadują się, że zbliża się wojna. Tę złowrogą informację przekazują dzwony kościelne; rozpoczyna się mobilizacja sprowadzająca na rodziny lęk o najbliższych mężczyzn. W tekstach Frenszkowskiego utrwalił się obraz społeczności cywilów mocno dotkniętych niedogodnościami czasów wojny, np. głodem. O tym opowiada tekst pt. *Żendary* (Frenszkowski 2005: 58). Żywność była reglamentowana, a ludność obowiązywał zakaz handlowania przetworami spożywczymi bez wiedzy i pozwolenia władz. Na ubój własnej trzody trzeba było mieć pozwolenie, a mąki mleć w młynie tylko tyle, ile było zapisane na specjalnej karcie. Masło i jajka gospodarze mogli sprzedawać jedynie w wyznaczonych miejscach i to po zaniżonej cenie. Żandarmi kontrolowali jadących do miasta jeszcze w lesie, wyskakując znienacka; przeszukiwali wozy, rekwirowali

jedzenie i nakładali duże kary. Autor przytacza kilka sposobów na oszukanie żandarma i wystawienie go na pośmiewisko, np. z powodu pobrudzenia ręki krowim łajnem zakleszczenia palca w łapce na myszy, albo poturbowania z powodu upadku z piętra szopy. W taki sposób chłopci radzili sobie z uciążliwymi dostawami dla państwa i wojska niemieckiego.

Pod koniec pierwszej wojny światowej Europę Środkowo-Wschodnią ogarnęła rewolucja, która została zapoczątkowana w Rosji. Frenszkowski w opowiadaniu pt. *Rewolucja* opisał, jak w Gołdapi przeżył ją Edward, 18-letni syn Józefa Zembrzyńskiego spod Olsztyna (Frenszkowski 2005: 60–65). Dnia 16 października 1918 r., a więc niecały miesiąc przed końcem wojny, został on powołany do wojska i miał się zgłosić do kompanii w Kętrzynie. Następnego dnia chłopak razem z innymi został wysłany do Gołdapi, gdzie przeżył wrzenie rewolucyjne. Po kilku latach wojny i ścisłego posłuszeństwa wobec niemieckiej władzy żołnierze nagle zostali zwolnieni z tego obowiązku. Powoli zaczęły się akty nieposłuszeństwa wobec oficerów – obcinali im pruskie kokardy przy czapkach, zabierali broń, wyrzucali obrazy cesarza Wilhelma II przez okno, grali, śpiewali i tańczyli. „Tak tedy dzień, co mnął być dnem smętku, boć to Mnemce przegrali wojnę, stał się dnem radości” (Frenszkowski, Opowiadanie nr 21). Potem odbyło się na rynku miejskim zebranie żołnierzy i cywilów, podczas którego wybrano radę robotniczą, a następnie radę żołnierską.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej wielkie mocarstwa ustaliły nowy podział polityczny Europy. Po 123 latach niewoli odrodziła się Polska, ale bez Warmii, która przecież w I Rzeczypospolitej należała do Korony Polskiej. Z ziem pruskich do Polski na mocy traktatu wersalskiego przydzielono tylko ziemię działdowską, natomiast na obszarze południowych Prus Wschodnich ustanowiono plebiscyt, który odbył się 11 lipca 1920 r. (Wrzesiński 2010). W tym okresie (1902–1932) w Olsztynie burmistrzem był Georg Zülch, któremu poświęcone jest opowiadanie pt. *Przywitanie nadburmistrza Zülcha w Olsztynie*. Zülch popierał niemieckich nacjonalistów, którzy na początku marca 1920 r. napadli na polski konsulat i zerwali flagę. Komisja Międzysojusznicza nakazała stronie niemieckiej w ramach zadośćuczynienia uroczyste wciągnąć na maszt polską flagę w obecności władz niemieckich. Ponieważ burmistrz olsztyński odmówił zgody na udział w tym akcie, decyzją Komisji został wydalony z terenów plebiscytowych (Frenszkowski 2005: 78, 84–86; Wrzesiński 2010: 273, 279, 306). Opowiadanie napisane jest po polsku i opatrzone przypisami przez samego Frenszkowskiego. Być może napisał je na zlecenie jakiejś gazety, jednak tekst nie został wcześniej opublikowany. Autor opisuje oburzenie mieszkańców miasta w związku z ponownym objęciem stanowiska przez burmistrza po przegranej przez Polaków

plebiscycie. Olsztyniacy obrzucali go kamieniami, a policjanci zaczęli strzelać. Zamieszki trwały do późnej nocy: „Takie było przywitanie nadburmistrza – nacjonalisty miasta Olsztyna Zülcha, który po przymusowym urlopie plebiscytowym wrócił przy końcu lipca 1920 r.” (Frenszkowski, Opowiadanie nr 20).

Po przegranym przez Polaków plebiscycie wielu działaczy i zwolenników polskości musiało uciekać. W grupie uchodźców znalazł się także autor analizowanych tekstów, co zainspirowało go do napisania opowiadania pt. *Zieloną granicą* (Frenszkowski 2005: 86–87). Bohaterami uczynił dwóch młodych chłopaków. Józef i Jan otrzymali dokumenty potwierdzające ich propolską postawę od polskiego działacza plebiscytowego Jana Baczewskiego. Tekst dokumentuje dramaturgię podróży do Polski. Mężczyźni najpierw jechali pociągiem (z Olsztyna do Hławy), potem szli pieszo (do Jamielnika w powiecie działdowskim). Podróż obfitowała w niespodzianki (strach, zmylenie drogi, niepewność, niesprzyjająca pogoda). Trud został jednak uwieńczony sukcesem. Mężczyźni dotarli do wioski za granicą Prus Wschodnich, gdzie przyjął ich polski gospodarz.

Podsumowanie

Gwarowy zapis tekstów Klemensa Frenszkowskiego to ukłon w stronę historycznej formy komunikacji, którą dziś próbuje reaktywować garść entuzjastów. Dla współczesnego czytelnika to spore wyzwanie językowe i intelektualne. Jest jednak kilka powodów, dla których opowieści Klemensa Frenszkowskiego są interesujące dla współczesnych. Pierwszy sens bierze się z autobiograficznego kontekstu tekstów. Można przeczytać Frenszkowskiego jako opowieść o męskim reprezentancie chłopskiej rodziny warmińskiej (chłopcu/młodzieńcu), którego biografię kształtował splot różnorodnych czynników składających się na typową dla pogranicza koegzystencję kultur, języków, wyznań, nacji i etnosów. Tak ujrzone opowieści będą zaproszeniem do przypomnienia (poznania) postaci wpisanej w tło życia społecznego, kulturalnego, politycznego Warmii w dwudziestoleciu międzywojennym i po 1945 r.

Narrator prezentowanych opowieści jest świadkiem pamięci o nieistniejącym już świecie. Trudno przecenić potencjał dokumentacyjny tych narracji. Frenszkowski zebrał ciekawy materiał etnograficzny i językowy dokumentujący życie wsi warmińskiej u progu XX wieku. Opisał elementy tradycyjnej kultury ludowej, obyczaj i rytuał, świat wartości i wierzeń, normy kulturowe, codzienność, pracę i czas wolny warmińskich gospodarzy. Godna szczególnego podkreślenia jest zapisana na kartach tych opowieści wysoka świadomość wartości tego kulturowego

dziedzictwa Warmii. Przywiązanie do tradycji i gwary, etos pracy, szacunek do władzy to elementy tożsamości warmińskich bohaterów.

Autobiograficzny kontekst opowieści Frenszkowskiego otwiera również perspektywę badań nad emancypacją podmiotu autorskiego wywodzącego się z warstw ludu, któremu udało się wejść na ścieżkę kariery administracyjnej w realiach niemieckich (przed 1945 r.) i polskich (po 1945 r.). Ciekawe wnioski przynosi również namysł nad figurą podmiotu autorskiego w zakresie czerpania z tradycji literackiej, świadomości konwencji gatunkowych. Wyzwaniem przyszłości jest zbadanie językowego obrazu świata zapisanego w tekstach Frenszkowskiego. Chodzi o świat zewnętrzny, ale również o autodefinicje, w których narrator charakteryzuje siebie jako pośrednika i mediatora „między dawnymi i młodszymi laty”. W opowiadaniach odnajdujemy fakty znane z podręczników historii, takie jak np. I wojna światowa, plebiscyt 1920 roku, ale jeszcze więcej jest faktów uwikłanych w prywatną warmińską codzienność. Te mikrohistorie składają się na opowieści o ludziach, którzy ciężko pracują, ale potrafią się bawić, czerpią radość z bycia we wspólnocie, wspierają się i szanują, żyją blisko natury, nie są wolni od przywar. I w tym sensie to opowieść uniwersalna.

Bibliografia

- I wojna światowa w Prusach Wschodnich* (2015), red. Norbert Kasperek, Dariusz Radziwiłłowicz, Archiwum Państwowe, Olsztyn.
- Achremczyk Stanisław (2018), *Reszel – ośrodek oświaty, nauki i rzemiosła artystycznego w XVII-XVIII wieku*, w: *Reszel: 680 lat historii miasta*, red. Grzegorz Białuński, Robert Klimek, Towarzystwo Miłośników Reszla i Okolic, Reszel: 57–110.
- Barczewski Walenty (2020), *Kiermasy na Warmiji*, red. Jan Chłosta, wyd. 7, Agencja WiT Witold Mierzejewski, Olsztyn.
- Biolik Maria (2014), *Dialekt warmiński: fonetyka i fonologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Burakowska Halina (1991), *Klemens Frenszkowski*, w: *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, red. Jan Chłosta, wyd. Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn: 26–27.
- Burszta Józef (1950), *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Chłosta Jan (1996), *Znani i nieznanzi Olsztyniacy XIX i XX wieku. Bekannte und unbekannte Allensteiner des 19. Und 20. Jahrhunderts*, tłum. Edyta Derecka, wyd. Książnica Polska, Olsztyn: 51–55.
- Chłosta Jan (2005), *Wstęp*, w: Klemens Frenszkowski, *Pamiętnik Warmiaka*, oprac. Jan Chłosta, wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn: 5–13.
- Chłosta-Zielonka Joanna (2010), *Życie literackie Warmii i Mazur 1945–1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

- Chłosta-Zielonka Joanna (2020), *O literackim potencjale gwary warmińskiej od końca XIX wieku po czasy współczesne*, „Prace Językoznawcze”, nr 3: 25–43.
- Chrzanowski Tadeusz (1958), *Karczmy i zajazdy polskie*, wyd. Arkady, Warszawa.
- Cyfus Edward (2012), *Moja Warmia*, wyd. Retman, Dąbrówno.
- Frenszkowski Klemens (1967), *Śmierć Brunaczki. Opowiadania*, red. Anna Szyfer, wyd. Pojezierze, Olsztyn.
- Frenszkowski Klemens (1979), *Janek*, do druku przyg. Krystyna Kruczyk, wstęp Jan Bonińgk, wyd. Pojezierze, Olsztyn.
- Frenszkowski Kazimierz (2004), *Foridon – Olsztyn*, w: *Codziennosc zapamiętana, Warmia i Mazury we wspomnieniach*, przekł. Joanna Pawłowska, red. Hans-Jürgen Karp, Robert Traba, Wspólnota Kulturowa Borussia, Olsztyn: 57–67.
- Frenszkowski Klemens (2005), *Pamiętnik Warmiaka*, oprac. Jan Chłosta, wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn: 5–13.
- Giżyńska-Burakowska Halina (1972), *Frenszkowski Klemens*, w: *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego*, red. Edward Martuszczyński, wyd. Pojezierze, Olsztyn: 17–18.
- Gładkowska Ewa (2003), *Zrozumieć czas. Obecność wielokulturowej tradycji Warmii i Mazur na przykładzie działalności społeczno-kulturalnej i twórczości Hieronima Skurpskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Grygier Tadeusz (1966), *Geneza ordynacji szkolnej z roku 1845 dla prowincji pruskiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3: 358–385.
- Lewandowska Izabela (2009), *Gwara warmińska na przełomie dwóch stuleci (XIX–XXI wiek)*, w: *Miejsca pamięci w edukacji historycznej*, red. Stanisław Roszak, Małgorzata Strzelecka, Agnieszka Wieczorek, z cyklu: „Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 6, wyd. Stowarzyszenie Oświatowców Polskich Oddział w Toruniu, Toruń: 85–93.
- Lewandowska Izabela (2018), *Gwara warmińska jako wyraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Ewolucja zjawiska na przestrzeni dziejów*, w: *Stosunki polsko-niemieckie w ćwierćwiecze od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie. Kultura – oświata – gospodarka*, red. Krzysztof Gładkowski, Ewa Gładkowska, Tomasz Gajowniczek, z serii: „Studia Politologiczne”, t. 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn: 137–151.
- Lewandowska Izabela (2022), *W warmińskiej chacie i zagrodzie na przełomie XIX i XX wieku – życie codzienne w świetle zbiorów Muzeum Warmińskiego Gburstwa*, w: *W zwierciadle rzeczy*, z serii: „Życie prywatne Polaków w XIX wieku”, t. 10, red. Maria Korybut-Marciniak, Jarosław Kita, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Olsztyn–Łódź: 227–242.
- Lewandowska Izabela, Szydłowska Joanna, Matusiak-Kępa Iza (w druku), *Klemensa Frenszkowskiego opowiadania gwarowe. Konteksty historyczne, kulturowe i językowe*.
- Łukaszewicz Bohdan (1991), *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1947*, wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Łukaszewicz Bohdan (2008), *Życiorysy. Represjonowani na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu 1945–1956. Materiały biograficzne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn: 92.
- Mondroch Henryk (2022), *Zanim wymyślono Warmię i Mazury. Przewodnik turystyczno-historyczny*, wyd. autorskie, Dywity.

- Murawska-Koprowska Halina (1976), *Tkactwo i strój*, w: *Kultura ludowa Mazurów i Warmiaków*, red. Józef Burszta, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław: 395–396.
- Naród i regiony. Tradycje regionalizmu literackiego w perspektywie nowoczesności (XIX – XXI wiek)* (2020), red. Danuta Zawadzka, Katarzyna Sawicka-Mierzyńska, Marzena Radecka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw* (2012), red. Małgorzata Mikołajczak, Elżbieta Rybicka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.
- Oracki Tadeusz (1983), *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa: 102–103.
- Oracki Tadeusz (2023), *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX w (do 1945 roku)*, wyd. Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn: 178–179.
- Pasięka Paweł (2019), *Zwierzęta wobec śmierci*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies”, nr 5, Tanatos: 147–148.
- Rojek Józef Jakub (2008), *Literaci i literatura Warmii i Mazur. Przewodnik eseistyczny*, wyd. Fundacja Środowisk Twórczych w Olsztynie, Olsztyn: 30.
- Szytych Danuta (2008), *Zwierzęta gospodarskie w polskiej kulturze ludowej. Prace przeglądowe*, „Wiadomości Zootechniczne”, nr 2: 39–47.
- Szydłowska Joanna (2013), *Narracje pojaltąńskiego Okcydentu: literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Olsztyn.
- Szyfer Anna (1975), *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn.
- Tomasik Wojciech (2004), *Ludowość*, w: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Zdzisław Łapiński, Wojciech Tomasik, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków: 130–135.
- Warmiaczy i Mazurzy. Życie codzienne ludności wiejskiej w I połowie XIX wieku* (2002), red. Bogumił Kuźniewski, Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka, Olsztyn.
- Wrzeński Wojciech (2010), *Polska – Prusy Wschodnie. Plebiscyty na Warmii i Mazurach oraz na Powiślu w 1920 roku*, wyd. 2, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn.
- Zientara-Malewska Maria (1959), *Warmio moja miła*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Żebrowska Ewa (2004), *Die Äusserungsgliedfolge im Hochpreussischen*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

